

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602 400.

ODMOWA CZECHOSŁOWACJI NA ŻĄDANIA HITLERA

Natomiast Praga zgadza się na traktowanie spraw terytorialnych z Polską

Hitlerowi — nie!

LONDYN, 25. 9. (PAT). Poseł czechosłowacki Masaryk zjawił się w Foreign Office i złożył lordowi Halifaxowi ODPOWIEDZ RZĄDU CZECHOSŁOWACKIEGO NA PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Posł Masaryk opuścił Foreign Office o godz. 18 min. 20.

LONDYN, 25. 9. (PAT). W ciągu dnia otrzymano w Londynie informacje — tymczasem nieoficjalne — o stanowisku, zajęтым przez rząd czechosłowacki wobec memoriału Hitlera. STANOWISKO TO MA BYĆ NEGATYWNE. Oficjalna odpowiedź czeska spodziewana jest później, gdy zakończone zostaną konsultacje brytyjsko - francuskie.

Polsce — tak!

WARSZAWA, 25. 9. (PAT). Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: RZĄD POLSKI OCZEKUJE DZISIAJ ODPOWIEDZI na swą notę, skierowaną dnia 21 b. m. do rządu czeskiego, W SPRAWIE ŻĄDAŃ POLSKICH CO DO ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO.

Według oświadczenia, udzielonego w ministerstwie spraw zagranicznych w Pradze sekretarzowi poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiedź ta będzie zawierać ZASADNICZĄ ZGODĘ NA TRAKTOWANIE SPRAW TERYTORIALNYCH.

Jakie warunki stawia Pradze Berlin

PRAGA, 25. 9. (PAT). Memorandum kanclerza Hitlera dostarczone zostało rządowi praskiemu w nocy przez kuriera, który wyjechał samochodem z Godesberg.

LONDYN, 25. 9. (PAT). Jak donosi agencja Reutersa — wedle wiarogodnych informacji, ZASADNICZE PUNKTY POSTULATÓW HITLERA w sprawie rozwiązania zagadnienia Sudetów, wyszczególnione w memorandum niemieckim, doręczonym rządowi czeskiemu za pośrednictwem Chamberlaina, przedstawiają się jak następuje:

WYCOFANIE WSZYSTKICH CZESKICH SIŁ ZBROJNYCH, policji, żandarmerii, urzędników celnych i straży granicznej z obszarów, podlegających ewakuacji, ZGODNIE Z MAPĄ, ZAŁĄCZONĄ DO MEMORANDUM. Obszary te mają być PRZEKAZANE

RE RZESZY 1 PAŹDZIERNIKA. Ewakuowane terytorium ma być oddane w jego obecnym stanie, mianowicie BEZ ZNISZCZENIA LUB CZYNIEŃ NIEZDATNYMI DO UŻYTKU OBIEKTÓW WOJSKOWYCH, gospodarczych lub komunikacyjnych, łącznie z lotniskami i radiostacjami. Tabor kolejowy na tym obszarze ma być przekazany w stanie nieuszkodzonym. ZAPASY ŻYWNOŚCI, SUROWCÓW ITP. NIE MOGĄ BYĆ WYWIEZIONE.

Rząd niemiecki zgadza się, aby upelnomocniona REPREZENTACJA RZĄDU CZESKIEGO I ARMII CZESKIEJ BYŁA PRZYDZIELONA DO GŁÓWNEJ KWATERY NIEMIECKICH SIŁ ZBROJNYCH celem omówienia szczegółów i sposobów ewakuacji.

Rząd czeski ma niezwłocznie ZWOLNIĆ WSZYSTKICH NIEMCÓW SUDECKICH, służących w wojsku

lub w policji na całym terytorium państwa czeskiego i pozwolić im na powrót do domu. Rząd czeski ma zwolnić również wszystkich WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH POCHODZENIA NIEMIECKIEGO.

Rząd niemiecki zgadza się na urządzenie PLEBISCYTU NA OBSZARACH, KTÓRE WINNY BYĆ OSTATECZNIE USTALONE NAJPOŹNIEJ DO DN. 25 LISTOPADA. Zmiany w nowej linii granicznej w następstwie plebiscytu mają być ustalone przez czesko - niemiecką lub międzynarodową komisję. Sam PLEBISCYT MA SIĘ ODBYĆ POD KONTROLĄ KOMISJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Rzesza proponuje powołanie do życia odpowiednio upelnomocnionej komisji czesko - niemieckiej, celem ustalenia wszystkich dalszych szczegółów. NA CZAS PLEBISCYTU OBE STRONY MAJĄ WYCOFAĆ SIŁY ZBROJNE Z DANYCH OBSZARÓW.

Włochy będą mobilizować jeżeli inne państwa nie przestaną gromadzić wojska na granicach

VICENZA, 25. 9. (PAT). Podczas objazdu miast północnych Włoch Mussolini wygłosił dziś w Vicenzy przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Mogę powiedzieć, że od wczoraj rozpoczęło się coś, co można by nazwać tygodniem OCZEKIWANIA I MĘKI EUROPEJ.

Jest faktem powszechnie uznanym, że w traktatach pokojowych 1919 roku popełniono liczne błędy. Stwierdziłem to już w roku 1921. Proszę was jednak o nieprzypisywanie mi zdolności prorokowania, gdyż prorocy nie należą do naszej rasy. Już wtedy łatwo było przewidzieć, co się wydarzyło w dniach ostatnich. Otóż, jeśli popełniony został błąd, co należy uczynić? Naprawić go. Lecz jeśli błąd jest rzeczą ludzką, to trwać w błędzie jest rzeczą diabelską. Obecnie nie tylko nie chce się napra-

wić błędu, którego się dokonało, PRZEZ NADMIERNE ROZDĘCIE CZECHOSŁOWACJI,

lecz chce się utrzymać ten błąd i dlatego narody Europy miałyby się rzucić wzajemnie na sie-

bie. Otóż jeśli nie uzyskam przeciwnych dowodów, nie uwierzę, aby się mogło wydarzyć to, co by

łoby jednym z najtragiczniejszych paradoksów historii ludzkości. Nie mniej mężowie, świadomi swej odpowiedzialności, nie mogą odrzucać żadnej hipotezy, nawet takiej, która mogłaby im się wydawać najbardziej absurdalną.

Do dnia dzisiejszego Włochy nie wydały żadnych zarządzeń o charakterze wojskowym. Lecz jeśli inni będą nadal powoływać rezerwistów i gromadzić ich na granicach, jeśli przeprowadzane będą dalsze koncentracje floty, to jest rzeczą jasną, że nikt się nie zadziwi, jeśli

WŁOCHY WYDADZĄ RÓWNIEŻ ODPOWIEDNIE ZARZĄDZENIA.

Daliśmy już światu dowody naszej stanowczości i naszej woli. Dokonałimy podboju imperium walecząc nie tylko przeciwko ar-

Zbrojne pogotowie Anglii

Częściowa mobilizacja zarządzona we Francji

LONDYN, 25. 9. (Tel. wł.). — Rząd brytyjski wydał szereg zarządzeń natury militarnej. Przede wszystkim zwraca uwagę gotowość bojowa floty wojennej. Szereg pancerników znajdujących się na odległych morzach ściągnięto na wody metropolii. Przerwano urlopy w marynarce i w armii lądowej. Te same zarządzenia obowiązują również w niektórych koloniach. Armia egipska również otrzymała od swego dowódcy szereg instrukcji natury wyjątkowej. Wzmocnione zostały załogi brytyjskie

w Aleksandrii, nad Kanałem Sueskim. W Londynie zarządzone alarmy lotnicze i przeciwważowe.

PARYŻ, 25. 9. (Tel. wł.). Jak donoszą ze sfer półoficjalnych, nie ma we Francji mobilizacji regularnej, natomiast zarządzone częściowe wzmocnienie niektórych garnizonów i punktów strategicznych. Źródła oficjalne podają, że wszystkie te środki zostały przeprowadzone bardzo sprawnie.

PRAGA, 25. 9. (Tel. wł. via Bukareszt). Prez. Benes powołał

do życia i mianował radę obrony narodowej, w skład której weszła większość członków gabinetu z premierem gen. Syrovym na czele. Prócz tego wydano zarządzenia, że każdy obywatel niepowołany do szeregów może być w każdej chwili użyty do innej pracy dla obrony kraju.

Źródła oficjalne twierdzą, wbrew doniesieniom berlińskim, że mobilizacja na terenach niemiecko - sudeckich została nieprzewodzona pomyślnie, jednakże pewien procent Niemców nie stawiał się pod broń. G. WAS.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

KULTURA i „KULTURA”

Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, socjolog i pedagog, Z. Mysłakowski w wydanej nie dawno książeczce (może zbyt zwartej i mało popularnej), zadaje pytanie: **Totalizm czy kultura?** W gruntownym udowodnionym resume stwierdza, że kultura, jako wyraz swobodnej pracy ducha, nie może istnieć i rozwijać się w granicach, zakreślonych przez totalizm. Kultura jest przeciwstawieniem, jest śmiertelnym wrogiem wszelkich faszystów, hitlerystów i — jak ostatnie wykazują spostrzeżenia — bolszewizmów. Kultura w najszerszym tego słowa pojęciu może się rozwijać, połączyć w wrzaskach zupełnej swobody, wolności, w demokracji.

Ambicją dyktatorów — imo pozornego lekceważenia tego zagadnienia — jest wykazanie się rozwojem kultury. Imo znanego nieokreślonego po wiedzionka: „Gdy słyszę słowo kultura, sięgam natychmiast po rewolwer”, duże sumy łożą i energią wkładają panowie totaliści, by popisać się postępem kulturalnym w każdej dziedzinie. Ale ma rację prof. Mysłakowski, gdy twierdzi: albo totalizm, albo kultura.

Kultura na rozkaz nigdy nie powstanie. Mamy najlepszy przykład z Włoch, Niemiec i Rosji.

Kongres norymberski z buńczucznie zapowiadającym „zjawem kultury” jeszcze raz potwierdza ten fakt.

Głównym referentem „zjazdu kultury” był Rosenberg z swoją teorią rasizmu, a laureatami — inspektor budowy dróg, konstruktor wozu ludowego (którego jeszcze nikt z ludu nie widział, choć kilka rat już spłacił) i... konstruktorzy samolotów bombowych. Oto kultura totalizmu i jej reprezentanci.

Zabrał głos na tym zjeździe — a jakże — sam główny führer i miast opowiedzieć o wynikach rozwoju kulturalnego w okresie największego dynamizmu swych rządów, musiał z boleścią przyznać się, iż dorobek na polu kulturalnym jest dość skromny, i że „jego” kultura jest dopiero muzyką przyszłości.

Korespondent „Kuriera Polskiego” słusznie pisze: „Chcieli byśmy w to wierzyć. Gotowi jesteśmy czekać na te olśniewające zdobycze kulturalne dziesięć i bodaj dwadzieścia lat... Tym dłużej gotowi jesteśmy czekać, że w chwili obecnej nie nie zapowiada wspaniałego rozwoju kultury narodowo - socjalistycznej. Literatura niemiecka rozwija się poza granicami III Rzeszy... Teatr niemiecki jest w stanie zupełnego upadku. Film niemiecki, poza reportażem olimpijskim (Leni Riefenstahl, nie dorównywa drugorzędnej produkcji amerykańskiej. W świecie malarstwa Niemcy dzisiejsze świecą nieobecnością”.

Korespondent innego pisma (literackiego), który wrócił dopiero co z słynnego Salzburgu, podaje, iż w mieście tym, któremu patronowały kiedyś największe duchy kultury niemieckiej i europejskiej, panuje dziś „świnina”, kiełbaski, ciężkie piwo szwabskie i organki.

Czyż należy się temu dziwić? W kraju „nowej moralności” — według danych urzędowych — w ciągu 5-lecia rządów hitlerowskich wzrosła konsumpcja napojów alkoholowych o 76 procent; w skoszarowanych warunkach życia niepomniernie — jak podają sami hitlerowcy w sprawozdaniach z obozu pre-

dla dziewcząt! — zwiększyła się liczba chorych wenerycznie i ciężarnych wśród małoletnich dziewcząt; coraz częstsze konstatuje się wypadki zbrodni seksualnych w szkołach i obozach dla kobiet i mężczyzn.

„Materiał urzędowy wykazuje, iż w tych słynnych z oświaty Niemczech obniżył się w okresie hitlerystów i stan szkolnictwa. Na 64 miliony mieszkańców Rzeszy w r. 1933 było 53.417 szkół powsz. i 197.984 klas, gdy w r. 1937 (czwartym roku totalizmu) na 67.3 miliony ludności — szkół 52.317 (o 1.100 szkół mniej) i klas 192.614 (o 5.400 mniej). Spadła znacznie również liczba studiujących na wyższych uczelniach, a specjalnie wyższych szkołach technicznych (o 60 procent!). Mimo rzekomych sukcesów w dziedzinie techniki, mało kto pragnie studiować inżynierię. O zawodzie nauczycielskim wogóle nikt z entuzjastów hitlerystów nie chce słyszeć. W młode pokolenie wpaja się ideały krzyżackie, zabójcze i każdy garnie się do oddziałów janczarskich, pragnie rządzić, rozkazywać, nakazywać, pohulać nad słabszym, bezbronny, uciskany. Do tego doszło, że nikt nie zgłasza się nawet na bezpłatne studia pedagogiczne. Zawód nauczycielski jest w poniewierce, a znowu studia techniczne są trudne, można łatwiej dopiąć władzy”.

Czy liczba 12 tysięcy samobójstw, przeważnie w szeregach inteligencji, nie tylko żydów i półżydów (panowie hitlerofili) nie jest również dostatecznym świadectwem zachwalej na kongresie „swobody” i kultury? Jest chyba fakt stracenia, ścięcia toporem dwudziestokilkuletniej działaczki robotniczej, matki — Liselotty Hermann.

Przecież w najbardziej zbrutalizowanym okresie rządów carskich sąd reakcyjny uwolnił słynną rewolucjonistkę Figner. Carscy generałowie zdawali sobie z tego sprawę, że mają przed sobą kobietę, tylko kobietę. W. Figner nie była wtedy nawet matką małego dziecka.

Bowiem w świecie zwierzęcym, w „psiej rasie” usankcjonowana jest nawet tradycja, że pies suki nie zagryzie nigdy. — A żyjemy przecież wśród ludzi, jesteśmy „białą rasą”.

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

„KOBIETY nad przepaścią”

Wielki dramat obyczajowo-sensacyjny wg. świetnej powieści **Antoniego MARCHYŃSKIEGO**

Film poświęcony tysiącom skazanych dziewcząt!

Rewelacyjna obsada: 17 nazwisk — 17 gwiazd! z niezapomnianym „Znachorem” **Junosza-Stępowskim** na czele. — Reż. Michał Waszyński i Emil Chaberski.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

W interesującej powieści, poruszającej zagadnienia Niemiec hitlerowskich, w „Ostatnim cywilu” Ernst Glaeser (emigrant, pozbawiony praw obywatelskich), dając pierwowzory historyczne obecnej „Polizei-kultur” w Rzeszy, twierdzi z całą stanowczością, iż w janczarstwie, niewoli ducha nie może powstać żadna kultura.

Z nienawiści i knuta nigdy dotychczas nie w dziedzinie ducha nie działo się.

Od siebie możemy dodać, iż z tureckich janczarów, rosyjskich kantonistów powstawali jedynie późniejsi mściciele, obalający gmach krzywdy i niesprawiedliwości. W każdej społeczności, narodzie obok typów wyższych, średnich istnieją — nie jest to prawem konieczności — jednostki niższe. Poziom kultu-

U osób prowadzących siedzący tryb życia i nadmiernie odżywianych, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, stosowana rano na czczo, powoduje wydajne wypróżnienie, szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym gazy, wpływa dodatnio na obieg krwi i sprawdza spokojny sen. Zap. Wasz. lek.

ralny narodu jest zależny od wpływów i liczby każdej z tych kategorii. Zrozumiałe, iż stopień elementarnej choćby kultury nie jest zupełnie zależny od pochodzenia społecznego czy barwy krwi tych jednostek.

Nieszczeniście dla każdego narodu jest, gdy z lochów pierwotnego barbarzyństwa wypłyną takie typy, a klęską, gdy pragną dorwać się do steru, do władzy.

Bodaj każdy naród wyrokiem losu zmuszony był przeżyć i przetrwać swoje „smutnoje wremia”. Po złotym wieku Kochanowskiego, Modrzewskiego mieliśmy i my czasy niebywałego obniżenia poziomu kultury —

„TABARIN”

ATRAKCJA!
EMIL BRUH
KRÓL SKRZYPKÓW
Atrakcyjny duet MARIETTA i JOE
Premiowana piękność MARY AIN
Codziennie live z pełnym programem

Jesień w Italii

Wenecja—Rzym—Neapol—Sycylia
Wycieczki 1/10, 15/10, 1/11 i 15/11

»AIRGOS«

Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

Grand-Kino

Ostatnie dni!

DRUGA MŁODOSC

Role główne: Górczyńska — Junosza-Stępowski
Cwiklińska — Zacharewicz — Cybulski — Znicz.

DZIŚ 2 PORANKI o godz. 12 i 2 — Ceny miejsc 85 i 1.09 na pozostałe seanse 1.09, 1.50 i 2.20

Wycieczka do PARYZA

15 — 30.X
zł. 330.—

Zapisy i informacje: Wagons-Lits | Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

oares saski, zabobonów i cofnięcie się w marszu postępu o kilka wieków.

Że jest z narodem, w którym nastroje nienawiści i bezkrytycznego posłuszeństwa biorą górę nad uczuciem wolności. Tej wolności, o której wzniosłe powiedział kardynał Pacelli w Reims, że „jest największym darem Boga dla człowieka”.

We Włoszech po kilkunastu latach niepodzielnych rządów faszystów jako „przełomowy” etap kultury swej wziął na rozeń kwestię rasizmu, a hitlerystów po pięciu latach na zjeździe w Norymberdze wawrzyny „kultury” rozdała konstruktorom samolotów bombowych. — Czyż może być właściwsza wymowa?

Gdy ktoś błąka, szuka praw kongresu norymberskiego służyć mogą mu za jaskrawy drogowskaz

Sala wypełniona po brzegi przywódcami partii rządzącej. Piermówienie służyć ma za busolę dla obecnych i przyszłych wychowawców narodu. Bo w programie kongresu przewidziano był i zjazd pedagogów. Usłysza wskazania wychowawcze: jak wychowywać młodzież, pod jakim hasłem organizować starzycz.

„Wir sind alle Zeit Schiesser gewesen, niemals aber Scheisser“ (myśmy całe życie byli strzelcami, a nie...) — oto najgłębsza, najistotniejsza myśl na przyszłość dla narodu.

Ubodzy na duchu! Nasze pokolenie pamięta takich „schiesserów”, przeżyło Wilhelmów i Ludendorfów i gdy biedny szary żołnierz po klęsce z obcej ziemi ciągnął do ojczyzny, do rodziny, niedawni „schiesserzy” a późniejsi „scheisserzy” szukali schronienia zdala od ukochanego narodu. — Jeden jeszcze dziś, nie mając „ubóstwianego narodu” do dyspozycji, musi tylko drwa rąbać w Doorn. Historia więcej takich przykładów nam daje.

Od wspaniałości do śmieszności tylko jeden krok. Tylko, że ten krok zwykle ludzkość dużej krwi i uez kosztuje. Przy innym przebiegu nie jeden by

chętniej, miast do podrzędnego teatru, poszedł na widowisko cyrkowe.

Zupełnie inne myśli rzucił na owym kongresie przy koniecznym oficjalnym powitaniu reprezentant narodu wolności i kultury, dziekan ciała dyplomatycznego — ambasador francuski.

„Najpiękniejszym wawrzynem, jakim poszczycić się może mąż stanu, jest ten, który nie wycisnie ani jednej łyzy z oczu wszystkich matek”. Rękawica rzucona totalizmowi męźnie i szlachetnie.

Ale taką odpowiedź może dać tylko reprezentant narodu wolnego, narodu o wielkiej kulturze.

Kulturze, która w atmosferze swobody stale maszeruje na przód, przysparzając ludzkości skarby wiedzy, a nie tylko samoloty bombowe, gazy trujące i „parade marsz”.

J. K. II.

Prof. Stanisław Nirnstein

wznowił lekcje gry fortepianowej

ul. Traugutta 12

Konfiskata „Merkuriusza”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze administracyjne skonfiskowały ostatni numer „Merkuriusza” za zamieszczenie artykułu przeciwko wojewodzie dyktatoru Grażyńskiemu.

Indywidualne wyjazdy do:

Anglii
Belgii
Bułgarii
Danii
Francji
Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR

Łódź, Traugutta 2,
tel. 107-86.

Dziś Hitler mówi o Czechosłowacji

Wszyscy Niemcy obowiązani słuchać wywodów Führera

BERLIN, 25 września. (PAT). Urzędowo komunikują, iż w po- niedziałek 26 B. M. O GODZ. 20-ej odbędzie się w pałacu spor- towym w Berlinie wielkie zgro- madzenie publiczne, którego przebieg zostanie transmitowa- ny na wszystkie rozgłośnie nie- mieckie. Na zgromadzeniu tym HITLER WYGŁOSI WIELKIE

PRZEMÓWIENIE.

BERLIN, 25 września. (PAT). Sensacją dnia jest zapowiedzia- ne na jutro przemówienie Hit- lera. Radiostacje niemieckie po- wtarzają co pół godziny tę wia- domość, wzywając ludność sto- licy do tłumnego uczestnictwa na zgromadzeniu w „pałacu

sportowym“, bądź też wzdłuż ulic, którymi będzie przejeżd- żał Hitler. Równocześnie wzy- wa się społeczeństwo całej Rze- szy do wspólnego wysłuchania przez radio przemówienia Hit- lera dla zadokumentowania swego przywiązania i zwartej woli. Dla nikogo nie ulega wą- pliwości, że tematem przemó-

wienia tego będzie zagadnienie Czechosłowacji.

Ta nagła decyzja kanclerza zajęcia publicznego stanowiska, jak też i chęć miarodajnych czynników tutejszych nadania deklaracji Hitlera charakteru olbrzymiej zbiorowej manifesta- cji wzbudza wielkie zaintereso- wanie w kręgach politycznych i

niebawem zaciekawienie szerokiej opinii. Śledzące pilnie i bio- rące żywy udział w rozwoju konfliktu czeskiego społeczeń- stwo niemieckie spodziewa się, że w jutrzejszym przemówieniu kanclerza będą ogłoszone szcze- góły memorandum, przesłanego Czechosłowacji.

Mobilizacja czeska z wiedzą Anglii?

Wojskowe środki bezpieczeństwa zarządzane na Węgrzech

PARYŻ, 25 września. (PAT). W paryskich kręgach politycz- nych wywołał wielkie niezado- wolenie ogłoszony przez radio czeskie komunikat czeskiej a- gencji telegraficznej, stwierdza- jący, że mobilizacja czeska nie była zarządzana wbrew woli i wiedzy Anglii i Francji.

W kręgach politycznych Pary- ża potraktowano ten komuni- kat jako manewr, mający na ce- lu zaangażowanie odpowiedział-

ności Anglii i Francji w spra- wie zarządzeń wojskowych w Czechosłowacji.

LONDYN, 25 września. (PAT) Oficjalny komunikat angielski, opublikowany dziś wieczorem, stwierdza, że doniesienie radio- stacji praskiej, jakoby mobiliza- cja w Czechach była zarządzo- na z wiedzą i aprobatą rządu brytyjskiego, nie odpowiada rze- czywistości.

Rząd brytyjski zwracał uwa-

gę rządu czeskiego, że zarządze- nie mobilizacji w Czechach mo- że przyspieszyć akcje innych państw, zaś o samej mobilizacji został poinformowany po fak- cie.

BUDAPESZT, 25 września. — (PAT). Węgierska agencja tele- graficzna donosi: Na Węgrzech wydane zostały zarządzenia o- graniczające komunikację po- wietrzną. Przeloty samolotów

cywilnych zabronione zostały w 20-kilometrowym promieniu oko- ło Budapesztu, a dostęp do lot- niska tamtejszego dozwolony jest jedynie od strony wschod- niej. Samoloty, udające się w kierunku Budapesztu, obowiązane są w 100-kilometrowym pro- mieniu, lecieć na wysokości, po- zwalającej zaobserwowanie ich znaków rozpoznawczych. Samo- loty, które przelatywać będą nad obszarami zakazanymi i nie

wylądować na wezwanie, zostaną ostrzelane.

BUDAPESZT, 25 września. — (PAT). Wobec krążących w Bu- dapeszcie pogłosek, jakoby na Węgrzech zorganizowano od- działy ochotnicze, węgierska a- gencja telegraficzna ogłasza u- rzędowy komunikat, zaprzeczają- cy tym pogłoskom.

Do obrony granic państwa po- wołana jest jedynie i wyłącznie armia węgierska.

Daladier i Bonnet nocują w Londynie

Dziś dalszy ciąg wspólnych konferencji z ministrami angielskimi

PARYŻ, 25.9. (PAT) — Posiedze- nie rady gabinetowej zakończyło się o godzinie 16.50. Po zakończe- niu posiedzenia min. Sarraut wrę- czył prasie następujący komunikat: „Rada gabinetowa wysłuchała sprawozdań premiera Daladiera i ministra Bonnet o memorandum, wręczonym Chamberlainowi przez Hitlera. Rada zaaprobowała jedno- głośnie deklarację, które Daladier i Bonnet złożą w Londynie rządowi angielskiemu“.

PARYŻ, 25.9. (PAT) — Na posie- dzeniu gabinetu postanowiono, że Daladier i Bonnet odlecą samolo- tem do Londynu.

PARYŻ, 25.9. (PAT) — Bezpo- średnio po posiedzeniu rady gabi- netowej Daladier i Bonnet udali się na lotnisko w Le Bourget i o godzi- nie 17.30 odlecieli do Londynu.

Włochy będą mobilizować

(Dokończenie ze str. 1-ej).

niom abisyńskim, wyćwiczonym i prowadzonym przez Europej- czyków, lecz stawiając czoło blo- kadzie gospodarczej, która posta- nowiona została przez 52 pań- stwa. Jednakże im więcej papier- ów zbierało się na stołach ge- newskich, tym bardziej byłem pewny, że naród włoski ani na chwilę się nie zachwieje. Dzia- łają wszyscy ci, co byli protago- nistami sankcji, zniknęli z hory- zontu. Wielu z pośród nich po- szło w zapomnienie lub usunęło się wstydliwie z widowni. A na- ród włoski, po czterech latach tych ciężkich prób, jest bardziej niż kiedykolwiek gotów do sta- wienia czoła dalszym jeszcze cięż- szym próbom. W obecnej chwili naród włoski ma jedno tylko oblicze:

OBŁICZE SPOKOJU I DE- CYZJI.

Jest to oblicze silnego narodu

LONDYN, 25.9. (PAT) — Dala- dier i Bonnet wylądowali na lotni- sku w Croydon o godz. 18.52.

LONDYN, 25.9. (PAT) — Posie- dzenie rady gabinetowej rozpoczę- te godz. 10.30, zakończyło się o go- dzinie 13.05. Wkrótce po tym pre- mier Chamberlain odjechał do pała- cu Buckingham, gdzie przyjęty był przez króla i zatrzymany na śniada- niu.

Następne posiedzenie gabinetu

brytyjskiego zwołane zostało na godz. 15-tą.

LONDYN, 25.9. (PAT) — Posie- dzenie gabinetu trwało około 2-ch godzin. O godzinie 16.55 członko- wie gabinetu zaczęli opuszczać Dew- ling Street.

LONDYN, 25.9. (PAT) — Konfe- rencję Chamberlaina i Halifaxa z przybywającymi do Londynu mini- strami francuskimi wyznaczono na

godz. 21-szą. Jest rzeczą możliwą, że po konferencji tej odbędzie się trzecie posiedzenie gabinetu brytyj- skiego.

LONDYN, 25.9. (APT) — O go- dzinie 23 min. 30 obrady ministrów angielskich i francuskich trwają na- dal.

LONDYN, 25.9. (PAT) — Konfe- rencja brytyjsko-francuska zostaje

przerwana około godz. 24.00. W przerwie gabinet brytyjski zebrał się na naradę.

Narady z ministrami francuskimi zostaną wznowione jutro o godzi- nie 10-ej rano.

Oburzające metody Niezwykłe szykany fran- cuzów wobec Polaków

PARYŻ, 25.9. (Tel. własny). — Wielkie oburzenie w kręgach polonii francuskiej wywołały szykany, sto- sowane wobec Polaków, zamiesz- kałych w republice.

Na skutek propagandy antypol- skiej, uprawianej przez część pra- sy wytworzyła się nastroje, nie- rarych ofiarą padają nasi rodacy, nie- raz od dziesiątków lat przebywają- cy na ziemi francuskiej. Zdarzają się wymówienia pracy Polakom i zwalnianie ich z oddawna zajmowa- nych placówek, a nawet wymawia- nie mieszkań obywatelom polskim przez szowinistycznie nastrojonych właścicieli domów.

Król Bułgarii u Hitlera

BERLIN, 25. 9. (PAT). Król bułgarski Borys, który znajduje się w przejeździe przez Niemcy, złożył dziś wizytę kanclerzowi Hitlerowi.

Spotkanie ministrów

BIAŁOGRÓD, 25. 9. (PAT). — Dziś rano w Suboticy nastąpiło spotkanie premiera i ministra spraw zagranicznych Stojadino- wicza z p. Commenem, rumuń- skim ministrem spraw zagra- nicznych, powracającym z Gene- wy do Bukaresztu.

Osobiste

P. Józef Moniński objął referat prasy przy D. O. K. IV.

Czesi konfiskują radioodbiorniki

Nasi rodacy za Olzą pozbawieni obiektywnych wiadomości Polacy, Anglicy i Francuzi uciekają do Polski

CIESZYN, 25.9. (PAT) — Dziś w południe na Śląsku żaolzańskim rozplakatowano w języku czeskim i polskim obwieszczenia dyrekcyi policji, nakazujące złożenie w urzę- dach policyjnych powiatów cieszyń- skiego, fryszackiego i jabłonow- skiego w ciągu 24 godzin wszyst- kich radioodbiorników. Za niezasto- sowanie się do rozkazu grożą po- ważne kary.

Wobec tego, że dzienniki nawet praskie przychodzą na Śląsk żaol- żański bardzo nieregularnie, naby- cie zaś prasy zagranicznej, nie mó- wiąc już o polskiej, która stale na teren Śląska żaolzańskiego nie jest dopuszczana, jest niemożliwe, — miejscowa ludność pozostanie zu- pełnie pozbawiona jakichkolwiek

obiektywnych wiadomości o poło- żeniu politycznym.

CIESZYN, 25.9. (PAT) — Fala uchodźców ze Śląska żaolzańskiego wzrasta. Dzisiejszej nocy i prze- południem liczba uchodźców, któ- rzy przedostali się na teren polski wyniosła kilkaset osób. Poza cywil- nymi w wieku poborowym, którzy chronią się przed poborem do armii czeskiej, przekradają się na stronę polską żołnierze narodowości pol- skiej. Coraz częstsze są wypadki przechodzenia na stronę polską de- zertów narodowości czeskiej. Po- dobne wypadki miały i dzisiaj miej- sce.

CIESZYN, 25.9. (PAT) — O go- dzinie 3-ej nad ranem przez most w Cieszynie przeszła grupa kilkudziesięciu cudzoziemców, którzy opu-

ścili Czechosłowację. Przeważnie byli to Anglicy, członkowie kolonii brytyjskiej w Pradze, którzy wraz z rodzinami na polecenie poselstwa angielskiego przez Gdynię wracają do Anglii. Wobec przerwania komu- nikacji między Niemcami i Czecho- słowacją oraz między Polską i Cze- chosłowacją, jedyną drogą do Lon- dynu prowadzi przez most w Cie- szynie. Poza tą najliczniejszą grupą Anglików przez most w Cieszynie przeszło kilku obywateli francu- skich, dwóch obywateli sowieckich oraz paru obywateli polskich.

CIESZYN, 25.9. (PAT) — Z Kar- winy donoszą, że znaleziono tam zastrzelonego działacza czeskiego Ptaczka, znanego ze swojej anty- polskiej szowinistycznej działalno- ci na Śląsku żaolzańskim.

Liczne manifestacje antyczeskie

odbyły się wczoraj w powiecie łódzkim

Wczoraj na terenie powiatu łódz- kiego odbyły się manifestacje anty- czeskie. Miały one miejsce w Zgie- rzu, Aleksandrowie, Kenstantyno- wie, Rudzie Pabianickiej i Tuszy- nie.

W manifestacjach wzięły udział

tyśne tłumy miejscowych mies- kańców, oraz wszystkie organizacje społeczne.

Uchwalone zostały odpowiednie rezolucje.

Spontaniczna manifestacja odby- ła się w Rudzie Pabianickiej. Wzię-

ło w niej udział ponad 5000 osób.

*

W dniu wczorajszym w Tomaszo- wie Mazowieckim odbyła się olbrzy- mia manifestacja solidarności z wal- czącymi za Olzą rodakami.

Jak zapobiec katastrofom

Sprawność fizyczna szoferów i lotników

Francuska prasa medyczna rozpoczęła kampanię na rzecz zwiększenia kontroli sprawności fizycznej wśród kierowców samochodowych.

PRZYCZYNY KATASTROF.

Referat, wygłoszony w tej sprawie na kongresie „sportowej medycyny”, odbytym w Paryżu podczas światowej wystawy, zwrócił uwagę na okoliczność, iż na każde 100 nieszczęśliwych wypadków, związanych z ruchem samochodowym, tylko w pięciu winą spada na przyczyny „rzeczowe” jak stan dróg, brak sygnalizacji, nieogrodzone skrzyżowania, uszkodzenie motoru; w 95 zaś winni są ludzie, w czym w 70 wypadkach katastrofę powodują kierowcy auta, w pozostałych zaś 25 winni są przechodnie, woźnice konnych pojazdów i zwierzęta.

Konstruktorzy samochodów dążą do budowy wozów, którymi potrafiliby kierować każdy, nie wyłączając młodzieży. Jednocześnie coraz większa doskonałość maszyn i dróg potęguje chęć osiągania większej szybkości. Statystyka stwierdza, że przytłaczająca większość wypadków zdarza się przy szybkości, przekraczającej 60 kilometrów na godzinę.

Bezpieczną jest jedynie może szybkość, wynosząca 40 kilometrów. Nie zgodzi się jednak na nią żaden automobilista.

Rozwój techniki samochodowej prowadzi do zwiększenia „szybkości” samochodów oraz ich szybkości, co rodzi z kolei konieczność podniesienia „jakości” kierowców. Jakość ta jednak jest tego rodzaju, że stanowi poważne niebezpieczeństwo zarówno dla nich samych, jak dla osób postronnych, bardzo znaczny bowiem odsetek kierowców niezdolny jest organicznie do kierowania autem.

Biorąc pod uwagę taki stan rzeczy, przepisy prawne wymagają, aby każdy automobilista, posiadający świadectwo złożonego egzaminu na prawo jazdy, został oprócz tego poddany oględzinom lekarskim, stwierdzającym jego zdolność fizyczną do wykonywania funkcji kierowcy. Procedura tych oględzin jest jednak wadliwa, a wyniki jej zbyt nikłe, aby mogły osiągnąć zamierzony cel.

Kandydat na automobilistę sam wybiera sobie lekarza. Oględziny są powierzchowne i ograniczają się do stwierdzenia braku cech ciężkiego kalectwa, jak głuchota, ślepotę, utrudniony ruch kończyn.

Referenci więc zagadnienia fizycznej sprawności automobilistów wysunęli żądanie radykalnej reformy, sprowadzając ją do trzech głównych punktów.

Po pierwsze, badanie sprawności fizycznej kierowców powinno odbywać się w tych samych warunkach, w jakich odbywa się badanie stanu zdrowotnego rekrutów, dokonywane przez komisje lekarskie, złożone ze specjalistów różnych odłamów medycyny.

Po drugie, badanie musi być bardzo dokładne, aby oczom lekarzy nie uszła drobna nawet dolegliwość, która mogłaby w pewnej chwili przerodzić się w chorobę, narażającą na niebezpieczeństwo zarówno automobilistę, jak i jadące z nim osoby. Badanie lekarskie musi być połączone z tak zwanym badaniem psychofizjologicznym.

DOSKONAŁOŚĆ MASZYN I NIE-DOSKONAŁOŚĆ SZOFERÓW.

Kierowca samochodowy musi umieć orientować się szybko w zmianach warunków, zachodzących często podczas jazdy. Musi umieć szybko i sprawnie oceniać doznane wrażenia i stosownie reagować na nie. Nie wolno zapominać, że gdy samo-

chód jedzie z szybkością 60 kilometrów, to przebywa w ciągu sekundy 16 metrów. Wobec tego, że przy spotkaniach i skrętach ruchy jego odbywają się przeważnie na przetrzeni, mającej 2—3 metry szerokości i 10—20 metrów długości, kierowca zmuszony jest często orientować się z błyskawiczną szybkością, w jakim kierunku i z jakim ruchem na skierować auto, aby uniknąć katastrofy.

Badania psychofizjologiczne, dokonywane przy pomocy aparatów, ustalają, z jaką szybkością człowiek reaguje na nagłe wrażenia, badają siłę wzroku, delikatność słuchu, zdolność rozróżniania barw, zdolność szybkiej oceny odległości i objętości oraz wiele jeszcze innych stron sprawności organizmu, niezbędnej w czynnościach kierowcy.

Badania psycho-techniczne, stosowane w wielu krajach, jak np. we Francji i Polsce, przy egzaminie na maszynistów kolejowych, przyczyniły się wydatnie do zmniejszenia liczby katastrof. Wprowadzenie analogicznych badań kierowców samochodowych zmniejszyłoby liczbę nieszczęśliwych wypadków o 40—50 procent.

Trzeci punkt projektowanej przez prasę francuską reformy stanowi żądanie, aby badania lekarskie automobilistów powtarzały się w pew-

nych odstępach czasu tym częściej, im starszy jest kierowca. Automobilści, liczący ponad lat 50, powinni podlegać badaniu raz na rok wobec słabnącej z wiekiem odporności organizmu, co może częściej spowodować powstanie jakiegoś niedomagania, zmniejszającego sprawność kierowcy.

Bardziej skomplikowaną z punktu widzenia medycyny jest sprawa sprawności lotników wobec olbrzymiego rozwoju szybkości lotów. Powstaje kwestia, czy organizm ludzki przystosowany jest do latania w powietrzu. Trzeba rozróżniać szybkość stałą, gdy samolot przelatuje w równych odstępach czasu równą odległość, i zmienną, gdy odległości te rosną lub zmniejszają się nagle i gwałtownie.

Organizm znosi dobrze szybkość stałą, działanie zaś powstającego podczas lotu zimna daje się usunąć przez ciepłą odzież. Bardzo znaczna stała szybkość nuży jednak wzrok, który przenosi się szybko z przedmiotów bardzo odległych na bardzo bliskie, znajdujące się w zamolocie, jak mapa, instrumenty. Ta konieczność szybkiego przystosowania wzroku stanowi dla niego właśnie moment nużący.

Szybkość lotu bywa jednak przeważnie zmienna skutkiem działania warunków atmosferycznych. Zmiany te wywołują w organizmie szyb-

kie i gwałtowne reakcje, jak podniesienie i obniżenie ciśnienia krwi, zawroty głowy, mdłości, osłabienie wzroku. W szczególnie ciężkich wypadkach może nastąpić przesunięcie organów wewnętrznych, połączone z tak wielkimi uszkodzeniami, iż mogą spowodować śmierć.

Wszystkie te objawy potęgują się, gdy aeroplan leci nie w linii prostej, lecz zatacza koła, co wywołuje powstanie siły odśrodkowej.

POWIETRZNE NIEBEZPIECZEŃSTWA.

Obserwacje nad zwierzętami, poddany działaniu siły odśrodkowej, stwierdziły, że krew gromadzi się wtedy w jednych punktach ciała, z innych zaś odpływa, zwłaszcza z mózgu, skutkiem czego następują objawy duszności, ataki epileptyczne, głębokie omdlenia i zatrzymanie się funkcji serca. Lotnicy-akrobaci doświadczają często uczucia absolutnej słabości, stają się niezdolni do najmniejszego wysiłku i przestają widzieć. Wszystkie te objawy wskazują na zakłócenie funkcji mózgu, pozbawionego dopływu krwi.

W takich wypadkach organizm usiłuje sam przystosować się do nowych warunków. Zwiększa się ciśnienie krwi i serce zaczyna energicznie pracować, pompując krew do mózgu. Lecz gwałtowny dopływ jej wywołuje objawy uderzenia na mózg, działanie serca słabnie i na-

stępuje głębokie omdlenie.

Należy jednak dodać na pociechę, że u ludzi ze zdrowym sercem i płucami, z normalnym krążeniem krwi i swobodnym oddechem objawy te, o ile wogóle występują, znikają bardzo szybko. Drugim koniecznym warunkiem jest racjonalne i długotrwałe ćwiczenie organizmu w przystosowaniu się do ciężkich warunków, w jakich odbywają się loty.

Warunki, o jakich mówi „powietrzna medycyna” mogą zainteresować obecnie niewielką jedynie liczbę zawodowych i wojskowych lotników. Lecz sport lotniczy rozwija się bez przerwy i każdy kraj w przewidywaniu powietrznej wojny potrzebuje lotników — amatorów, wyszkolonych w czasie pokoju, którzy będą mogli wypełnić olbrzymie luki, jakie spowodują już pierwsze miesiące wojny w szeregach wojskowych pilotów. Nie więc dziwnego, że zagadnienia powietrznej medycyny stają się z każdym dniem bardziej aktualne. Jeżeli szybkość samochodów osiągnęła już przeciętną granicę, zależną od stanu dróg i liczby wozów, to w lotnictwie nawet amatorskim granica ta może zostać bardzo daleko przesunięta. Nie mało jeszcze upływie czasu, zanim ludzie, urodzeni do chodzenia po ziemi, poczują się w powietrzu, jak w rodzinnym żywiole.

W. TAT.

Paryż czeka i szykuje się

Wszyscy są przygotowani na najgorszą ewentualność

Paryż, 24 września.

Ponura i straszliwa wizja staje dziś przed oczami wszystkich paryżan. Widmo nowej zawieruchy wdziera się natrętnie i nieubłagane do wszystkich domów zbiorowego życia. Fatalna moc rodzi przedsmak lipcowych dni roku 1914. Gdy na horyzoncie Europy poczęły się kłębić groźne chmury, brzemienne w elementy pożogi i kataklizmu.

Niestety, krystalizujące się dziś nastroje w Paryżu nie uwalniają nikogo od tych ponurych refleksji. Odżywające w pamięci reminiscencje z przed 24 lat wciskają na usta pytanie: czy na prawdę znów się to samo powtórzy?...

Zda się wszystko w Paryżu zamiera. Życie ekonomiczne sparaliżowane. Zewsząd dochodzą zatrważone głosy. Każdy liczy się z wszelką ewentualnością, która nastąpić może lada chwila. Pogłębiająca się atmosfera wyczekiwania staje się niewypowiedzianie ciężka i irytująca. Targa nerwami, szarpie do irze wi, przyniata nieczym ołowiana masa.

Nakłady dzienników parwskich co dzień są wyczerpane. — Gdy auta biur dystrybucyjnych stają przed kioskiem gazetowym, wnet tłoczą się przechodnie, po prostu walczą o kolejność miejsca, by jak na bródziej nabyć ostatnie wydanie pisma. Wszystkie dzienniki, zarówno poranne, jak i południowe i wieczorne, zarówno prawicowe, jak i lewicowe są na miejscu rozchwytywane przez tysiące zachłanych czytelników. Sprzedawcy gazet nie mogą podobać z powodu tej niesłychanej hausa. Przecież pomocników, zwłaszcza ci, którzy mają swe stoiska u wejścia z podziemnej kolejki.

Na dworzec wschodni ciągną

masę młodych rezerwistów. — W ręku walizeczka, w portfelu wezwanie wojskowe i bilet kolejowy, u boku kroczy zatroskana ojciec, lub strwożona matka. Wolno zbliżają się do dworca. Milczą.

A w hallu dozorcowym ruch nie do opisania. Co parę minut odchodzi pociąg w kierunku Metz, Strasburga, Colmaru. Młodzi ludzie nie wyrażają swych uczuć. Ale twarze ich od prowadzących są blade, pełne smutku i lęku i ukrywanego bólu.

Mimo woli wzrok pada na wiązki połączonych rozmiarów obraz, przedstawiający scenę odjazdu rekrutów na front. Zwarłe masy w wagonach wychylają się z okien przedziałów. Czułe pożegnania, ostatnie pocałunki.

A przed obrazem napis głosi, że malował go ojciec rekruta w pierwszych dniach wojny światowej.

W całym Paryżu zakazane zostały publiczne zgromadzenia i meetingi. Ale tu i ówdzie ukazują się teksty poszczególnych rezolucji, uchwalonych przez liczne organizacje społeczne i kulturalne. Wszystkie te odezwę, rezolucje, apele i proklamacje żądają od rządu francuskiego zacięcia godnego Francji stanowiska.

Jak wnioskować można z treści pewnych stanowczych dezyderatów, społeczeństwo francuskie piętnuje pewne metody dyplomatyczne w Europie. Niektóre organizacje społeczne o doniosłym zresztą znaczeniu, zwracają się bezpośrednio do premiera Daladiera, przypominając mu, że wola większości we Francji pokrywa się całkowicie z tą, którą samą wolą w Anglii, gdzie premier Chamberlain poczynił zdawać sobie sprawę z doniosłej wagi szerokiej opinii publicznej...

Na razie jednak nurty francuskiej opinii kłębią się nad samym dnem. Ale każda chwila grozi wypłynięciem ich na powierzchnię, każda chwila, każdy nieopatrzny gest dyplomacji francusko-brytyjskiej grozi potężnym wyładowaniem na sferach.

Krótki pobyt Winstona Churchilla w stolicy Francji dodał animuszu tym wszystkim paryżanom, którzy pragną nade wszystko pokoju, ale nie zaakceptują go kosztem własnego poniżenia, za wygórowaną cenę. — Wyirawny mąż stanu Wielkiej Brytanii, konserwatysta Churchill zapewnił demokrację francuską, która walczy o pokój, ale nie chce go odseparować od ideału wolności, że demokracja

angielska czuje to samo, co francuska.

Paryż przeżywa dni wyczekiwania. Poszczególne stronnictwa polityczne odbywają narady. Wszystko odbywa się dyskretnie, jakby w tajemnicy. — Ale odnosi się wrażenie, iż nikt dziś we Francji nie chce zmieniać gabinetu, wszyscy bowiem, nie wyłączając i radykalnie lewicowych, oceniają należyte powagę chwili; nie mniej jednak dalsza usterliwość premiera brytyjskiego może spowodować w obu zaprzyjaźnionych krajach nieoczekiwaną i gwałtowną reakcję.

A tym czasem Paryż przedsięwzię wszelkie środki profilaktyczne. W sieniach wszystkich domów prefektura policji wywiesiła barwne plakaty, zawierające dokładne instrukcje dla lokatorów domów na wypadek bombardowania miasta. Szereg punktów omawia szczegółowo techniki stosowania maski gazowej. Komisariaty policji rozdają bezpłatnie broszury, omawiające zachowanie się paryżan w wypadku nalotu aeroplanów na Paryż. — Wszystko tu jest przewidziane; i kwestia elektryczności, i gazu, i wody, i dachów...

Co dzieje furgony zaopatrują posesje mieszkaniowe w piasek. Granaty nie rozpryskują się w piasku...

Sędziwa dozorczyni domu, w którym zamieszkuje, pokwitowała władzom odbiór tego materiału i dodała bolesnym głosem:

— Panowie są młodzi i dlatego brak im doświadczenia — Ale mnie, starej, zapytajcie, co to jest wojna.

J. H.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO“

OPTYK

SYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytele, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1920 i 1921. — W dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji w wydziale wojskowym zarządu m. Łodzi przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni rocznika 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na litery L, Ł, M, oraz zamieszkali na terenie 13 komisariatu o nazwiskach na litery od S do Z włącznie.

Wczoraj w Łodzi...

W swym mieszkaniu przy ulicy Rzgowskiej 239, po kłótni z mężem, targnęła się na życie 42-letnia Stanisława DROZDZEK, zażywając kreozolu. Zamieszkała przy ulicy Granicznej 39, 30-letnia Stanisława TYRA, spadła ze schodów i doznała złamania żeber oraz wewnętrznego krwotoku.

Na ulicy Wólczańskiej został napadnięty i pobity tępymi narzędziami 34-letni Stanisław KUBIAK (Poznańska 45).

Na ulicy Rokicińskiej kilku osobników napadło na 32-letniego Roberta BAJERA (Rokicińska 20). Został on pokuty nożami. W stanie beznadziejnym przewieziono Bajera do szpitala.

Przy ulicy Kanałowej na Stokach wynikła bójka, w trakcie której poważnie ranni zostali: 26-letni Wacław BRZUSZEWICZ (Gdańska 150), Stefan GRUDZIŃSKI (Stoki, Świętokrzyska 64) i 30-letni Mieczysław TOSIK (Podrzeczna 5).

Ofiarami bójki, jaka wynikła przy ul. Czerwonej 2, padli 24-letni Lucjan PATKA (Orla 23) i 29-letnia Sabina BARTNICKA (Rzgowska 151).

Przy ul. Łagiewnickiej 58 doszło do bójki między kilku pijanymi mężczyznami. Ranny został Edward STYCZYŃSKI.

W czasie wynikłej bójki na ulicy Zawadzkiej poturbowano 38-letniego Władysława CYLEWSKIEGO (Brzezińska 90).

W Al. Kościuszki został napadnięty i pobity tępymi narzędziami 25-letni Szlama GROCIK (11 Listopada 6).

Przy ul. Zielnej 4 został przejechały przez wóz 6-letni Jan WOZNAK.

Na ulicy Piotrkowskiej 176 rozkładać afiszów wszczęli bójkę z dozorcą tego domu 39-letnim Stanisławem ROMANOWSKIM. W czasie bijatyki został ranny Romanowski, jego żona, 38-letnia Anna, oraz 36-letni Stanisław KOPCZYŃSKI (Ogrodowa 24) i 19-letni Henryk BANASZCZYK (Wrześniańska 15).

Przy ul. Leszno 44 pobito 38-letniego Leonarda WIERZBICKIEGO (6-go Sierpnia 96).

Na ulicy Zgierskiej został napadnięty i ugodzony nożem w klatkę piersiową i głowę 21-letni Wacław STĘPIEŃ (Czarneckiego 16).

Przy ulicy Łagiewnickiej 90 pozostawiony bez opieki 5-letni Jerzy ZAJĄCZKOWSKI wpadł do studni. Dziecko przewieziono do szpitala.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Na wrot rowerzysta najechał na 34-letniego Szymona ROZENA (Kilińskiego 135), który został poważnie ranny.

W parku „Źródłiska” targnęła się na życie 23-letnia Franciszka KOZIEJ z Kalisza. Przyczyna samobójstwa brak pracy.

Usiłował odebrać sobie życie w bramie domu przy ulicy Małej 2, 36-letni Feliks NAPIERAŁSKI, bezdomny. Przyczyna — skrajna nędza.

Służąca lekarza dentystry Mikulickiego 26-letnia Stanisława BĘDKIEWICZ (Cegielniana 38) targnęła się na życie, zażywając dużą dawkę karbolu. Odwieziono ją do szpitala.

W domu przy ul. Legionów 12 od przewodu kominowego zapalił się dach. Straż ogniowa szybko pożar ugasiła.

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOSI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”

Wielkie Zgromadzenie Federacji Polska, mimo wszystko, będzie wierna sojuszowi z Francją

Byli wojskowi pójdą do wyborów, lecz głosować będą tylko na kandydatów, którzy dobrze się zasłużyli ojczyźnie

Wczoraj o 10 rano odbyło się w hali sportowej parku Ponia-towskiego wielkie zgromadzenie członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, poświęcone omówieniu międzynarodowej sytuacji politycznej oraz najaktualniejszym zagadnieniom polityki wewnętrznej. Zgromadzenie ścigało kilka tysięcy członków.

Przebieg zebrania, jak i powyższe rezolucje wskazują, iż ma się do czynienia z uchwałami doniosłej wagi. Szczególnie ciekawie przedstawiała się część zgromadzenia, gdy dyskutowano nad stosunkiem Polski do naszej sojuszniczki Francji, oraz część poświęconą wyborom parlamentarnym.

Zgromadzenie zajął prezes zarządu grodzkiego Federacji P. Z. O. O. p. FORMALSKI, który podkreślił z naciskiem, że głos b. obrońców Ojczyzny musi być

stanowczy i społeczeństwo polskie musi się z głosem tym poważnie liczyć wobec przeżywanych dziś przez cały świat i Polskę wydarzeń o wielkim znaczeniu historycznym. Po krótkiej mowie ślaka zaolzańskiego, p. CIANCIAŁY, nagrodzonej huczynami brawami, głos zabrał prezes zarządu wojewódzkiego Federacji MEC. BOLESŁAW FICHNA, wygłaszając b. mocne i frapujące w swej treści przemówienie.

Mówca piętnuje głosy niektórych francuzów, którzy przez radio postawili Polsce niesłuszny i niedorzeczny zarzut, iż w czasie nawały bolszewickiej wojsko nasze uciekało przed kozakami i że tylko dzięki pomocy generałów francuskich Polska wyszła z wojny zwycięsko. Mec. Fichna podkreślił, że społeczeństwo polskie nad tymi zarzutami przechodzi do porządku dzien-

nego, gdyż wystąpienia te są nieodpowiedzialne. Rzeczpospolita związana jest trwałym sojuszem z wielką i dumną Francją i sojuszu tego nikt nie jest w stanie rozluźnić. Mimo kalumnii rzucanych pod adresem Polski, dotrzyma ona zobowiązań swych względem Francji i gdy zajdzie tego potrzeba, zawsze pospieszy jej z czynną pomocą.

Z kolei mówca omawia sprawę wewnętrzną polityki i nawiązując do rozpisanych wyborów parlamentarnych stwierdza, że b. wojskowi, zrzeszeni w Federacji, wobec apelu Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego i Wodza Naczelnego marszałka Śmigłego Rydza wezmą udział w wyborach. Federacja zdaje sobie sprawę z tego, iż obecna ordynacja wyborcza musi być zmieniona i jej reprezentanci w nowym sejmie będą walczyć o nową ordynację. Federa-

cja i wszyscy ci, którzy przelali krew za Ojczyznę nie pozwolą sobie jednak narzucić kandydatów przez żadne stronnictwo czy partię. Kandydaci na posłów muszą wykazać się czynnym udziałem w walkach o Niepodległość w latach 1914, 1918 i 1920. Tylko zasłużeni polacy będą mogli w przyszłym parlamencie walczyć o silną, wielką i mocarstwową Polskę. Członkowie Federacji będą więc głosowali, ale nie na kandydatów narzuconych ale na ludzi zasłużonych, cieszących się zaufaniem społeczeństwa.

Po mowie mec. Fichny, która była ciągle przerywana oklaskami, zgromadzenie powzięło rezolucję w tym duchu, kończącą się słowami: „Stajemy do urny”. Odśpiewaniem Pierwszej Brygady zamknięto zgromadzenie.

(g)

Wczorajsza niedziela przedwyborcza

3 brygady urzędników rozpoczęły prace nad spisami wyborców sejmowych

Wczorajsza niedziela przedwyborcza przeszła pod znakiem dalszych przygotowań technicznych do wyborów parlamentarnych. Mimo niedzieli czynne było biuro rejestracyjne wyborców senackich w gmachu rady miejskiej.

Pracowały również referaty wyborcze, które uruchomiły trzy brygady urzędników dla opracowania spisów wyborców sejmowych.

Praca nad spisami potrwa 8 dni, po czym zostaną one podpisane przez prezydenta Gódlowskiego i wręczone przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych.

Okręgowe komisje w gmachu sądu okręgowego były także czynne. Dyskutowano szczególnie nad uchwałą rady naczelnej PPS, na mocy której partia ta weźmie udział w wyborach samorządowych, natomiast wstrzy-

ma się od udziału w wyborach do izb.

Szczególnie żywo kwestię tę omawiały władze naczelne Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy, które zebrały się na specjalną naradę w Łodzi.

Decyzja endeckiej „Pracy Polskiej” w sprawie zignorowania wyborów, nie wywarła na nikim większego wrażenia, ponieważ wszyscy zdają sobie sprawę z zaniku wpływów Stronni-

ctwa Narodowego i jego agencji zarówno w Łodzi, jak i w całym kraju.

Dzisiaj odbędą się w szeregu związków i organizacji robotniczych i pracowniczych pierwsze zgromadzenia, celem dokonania wyboru delegatów do okręgowych kolegiów wyborczych do sejmiku. (g)

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorsciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

Złot młodzieży robotniczej

Defilada w Alejach Kościuszki. — Zgromadzenie na grobach bojowników na Polesiu

Wczoraj z okazji zakończenia Miesiąca Młodzieży odbył się w Łodzi wielki okręgowy zlot młodzieży robotniczej z terenu całego województwa łódzkiego.

Uczestnicy zlotu w liczbie kilku tysięcy osób zbrali się o g. 9 rano w Alejach Kościuszki. — Nad słończoną ciżbą ludzką powiewała las czerwonych sztandarów i flag organizacji młodzieżowych PPS.

O godz. 10 rano odbyła się defilada młodzieży przed siedzibą

okręgowego komitetu robotniczego PPS, po której pochód ruszył w kierunku Polesia Konstantynowskiego, gdzie o godz. 11-ej rozpoczęło się wielkie zgromadzenie pod gołym niebem.

Do złożeniu wieńców na grobach bojowników o Niepodległość roku 1905, młodzież złożyła uroczyste przyrzeczenie na wierność sztandarów.

Zgromadzenie zostało zamknięte odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Policja rozproszyła

gromadzących się na wiec endecków

Jak już donosiliśmy, łódzkie władze wydały zakaz odbycia zapowiadzanego przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi wiecu, który miał się odbyć w sali Stowarzyszenia Spiewaków przy ulicy 11 Listopada 21. Mimo to, wczoraj, przed wymie-

niomym lokalem zaczęły się gromadzić grupki endecków. Zjawiała się policja, która gromadzących się rozproszyła.

Kilku osobom sporządzono protokoły za tamowanie ruchu ulicznego. (l)

Pożar w farbiarni

przy ul. Południowej 27

Wczoraj o godzinie 17.40 wezwano straż ogniową do pożaru, jaki wynikł na terenie posesji Goldfedera przy ulicy Południowej 27.

Na miejsce wyruszyły 2 plutony. Pożar powstał w mieszczącej się na tej posesji farbiarni zarobkowej Chila Szajniga. Z nieustalonych do-
datków powodów zapaliła się bierka z farbą. Ogień, natrafiając na łatwopalny materiał, szybko się rozszerzał. Ratunek był utrudniony, gdyż fabryka była już zamknięta.

Straż zmuszona była odrywać

drzwi wejściowe. Szybko zdołano jednak sytuację opanować. Już po półgodzinie pożar, zapowiadający się groźnie, został całkowicie ugaszony. Wysokość strat nie została narazie ustalona.

*

Wczoraj wieczorem powstał pożar w domu mieszkalnym przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 25. Od przewodu kominowego zapaliła się ściana. Straż ogniowa szybko pożar ugasiła. (l)

Prof. HALPERN

Zapisy na lekcje muzyki
4—5

AL. KOŚCIUSZKI 53

Tydzień propagandy L.O.P.P.

Przebieg wczorajszego obchodu w Łodzi

W związku z obchodem XV Tygodnia Propagandy LOPP wczoraj z samego rana miasto przybrało odświętną szatę. Przed domami wieszono flagi o barwach narodowych i LOPP-u. Na Placu Wolności ustawiono piękną dekorację, oraz samolot. Z wysokich masztów zwisały flagi. Zwracając uwagę transparenty z napisami propagandowymi.

Uroczystości rozpoczęły się o 9-ej rano nabożeństwem w katedrze św. Stanisława Kostki i nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań.

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandaru LOPP, połączone z wbijaniem gwoździ. Władze LOPP złożyły następnie wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, poczym nastąpiła dekoracja zasłużo-

nych działaczy na polu obrony państwa i przeciwlotniczej.

O godz. 11-ej rozpoczął się pochód propagandowy służby OPL w maskach gazowych do Pl. Wolności.

Członkowie LOPP, drużyn robotniczych i t. p. w maskach przeciwgazowych i ubraniach przeciwpiętowych rozrzucał z pojazdów ulotki propagandowe. W korowodzie zwracał uwagę samochód firmy J. John. Karoseria nakryta brezentem, żywo przypomniała olbrzymią maskę przeciwgazową.

Po południu odbyły się zawody marszowe drużyn w maskach przeciwgazowych.

W kinach wyświetlano specjalne dodatki filmowe o charakterze propagandowym.

Polska--Jugosławia 4:4 (2:1)

Prowadziliśmy już 2:0, ale na kilka minut przed końcem goście mieli przewagę 1 bramki
Znow zawiódł atak, a dobrze grały tyły

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 20.000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia o puchar króla Piotra II-go. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (2:1).

WSTĘPNE UROCZYSTOŚCI.

Pierwsza na boisko wbiegła witana oklaskami drużyna jugosłowiańska. Goście ustawiają się półkołem i witają publiczność. Następnie wchodzi na boisko drużyna polska również go rąco witana przez tłumy.

Zawody rozpoczynają się od zwykłych przy międzynarodowych spotkaniach uroczystościach. Po odegraniu hymnów narodowych, powitaniach wzajemnych, wymianie kwiatów i t. d. rozpoczyna się właściwy mecz.

SKŁADY DRUŻYN.

Renreprezentacje wystąpiły w następujących składach:

JUGOSŁAWIA: Glaser, Matosic, Huegl, Lehner, Jazbinski, Kokotovic, Sipos, Lesnik, Wolff, Antolkovic, Woelker.

POLSKA: Madejski, Szczepaniak, Galecki, Góra, Piec 2, Dyt 1, Piec 1-szy, Piontek, Korbas (po kilkunastu minutach zastąpił go Wostal), Willimowski, Wodarz.

Zawody prowadzi szwed Eklund.

POCZĄTKOWO JUGOSŁAWIA

MA LEKKĄ PRZEWAGĘ.

W pierwszych minutach zaznacza się lekka przewaga Jugosławii, której piłkarze są naogół szybsi od naszych. — W trzeciej minucie Wolff przedostaje się pod bramkę polaków, strzela, ale nie trafia do siatki. W minutę później polacy przeprowadzają kontratak, Wodarz strzela. Korbas przedłuża piłkę, ale Glaser doskonale broi. Jugosłowianie przeprowadzają szereg nowych ataków, ale obrona wyjaśnia sytuację. — Groźny strzał Antolkovicia broi doskonale Madejski. Z polaków Piec i Piontek dochodzą do bramki jugosłowian, ale nie udaje im się zdobyć punktu.

PROWADZENIE ZDOBYŁ KORBAS.

W 8-ej minucie piłkę dostaje Piontek, który podaje ją Korbasowi i ten ostatni strzela nieuchronnie, zdobywając prowadzenie dla Polski. W kilka minut później Korbas zostaje ciężko kontuzjowany i zniesiony z boiska. Jego miejsce zajmuje Wostal.

Jak się później okazało, Korbas złamał nogę, przy czym zwrócić należy uwagę na fakt, że dużo czasu upłynęło nim pospieszono mu z pomocą i dopiero sędzia p. Eklund oświadczył przyniósł ławkę, na której ułożono gracza. Po tym dopiero na noszach zniesiono Korbas z boiska.

WILIMOWSKI STRZELA DRUGĄ BRAMKĘ.

W 37-ej minucie następuje atak Jugosławii na bramkę polaków, ale Woelker trafia w słupek. W minutę później kontratak Polski dostaje się pod bramkę Jugosławii i Willimowski podwyższa wynik do 2:0 dla Polski.

PIERWSZA BRAMKA DLA JUGOSŁAWII.

Na kilka minut przed koń-

cem pierwszej połowy Wolff ze spalonego strzela pierwszą bramkę dla Jugosławii. Sędzia bramki nie uznaje. W 44 minucie jugosłowianie podejmują nowy atak na bramkę polską. — Wolff znowu otrzymuje piłkę i prowadzi ją z połowy boiska, strzelając następnie nie do o-

bronie.

PIĘĆ BRAMEK PO PRZERWIE

Po zmianie pół przez pierwsze minuty obie drużyny przeprowadzają szereg ataków, nie uwiecznionych bramkami. W 7 minucie za faul Góry sędzia dyktuje rzut karny, z którego Kokotovic zdobył drugą bram-

kę.

W 13 minucie Piontek z przeboju uzyskuje znowu prowadzenie dla Polski.

W 5 minut później Woelker znowu wyrównuje.

Dwa następne ataki przeprowadzone przez Wodarsza i Piontka załamują się na doskonałej

obronie gości. W 25-ej minucie Wolff po solowym przeboju strzela czwartą bramkę dla Jugosławii, zdobywając po raz pierwszy prowadzenie dla gości (stan meczu 4:3).

W 39 minucie atak polski przeprowadzony całą linią uwieczniony zostaje sukcesem. — Wostal strzela na bramkę, ale Graser bronie, Piontek wybijając piłkę i podaje Willimowskiemu, który wyrównuje.

W ostatniej minucie Willimowski ma jeszcze okazję zdobyć zwycięskiej bramki, ale przestrzeliwuje.

OCENA OBU DRUŻYN.

Ogólnie biorąc jugosłowianie byli nieco lepsi, a przede wszystkim szybsi od polaków. Najbardziej podobał się prawoskrzydłowy Sipos. Doskonalą był również lewoskrzydłowy Woelker. Z łączników najlepszy był Antolkovic i doskonale strzelał Wolff. W pomocy należy wyróżnić Kokotovicia. — Obrona na poziomie. Bramkarz Glaser był świetny.

Z polaków Madejski grał nieco nerwowo, ale nie zawiódł ani jednej bramki. Obrona była do bra. Pomoc nienadzwyczajna, ale spełniła swoje zadanie. — W ataku Wodarz i Willimowski byli zbyt nieruchliwi. Korbas raczej zawiódł. Nieźle zagrał Wostal. Piec był lepszy w pierwszej połowie. Z całego ataku najlepszym był bezsprzecznie Piontek.

Sędzia bardzo dobry.

Niemcy—Rumunia 4:1

W Bukareszcie wobec 35.000 widzów rozegrany został między państwowy mecz piłkarski Niemcy — Rumunia. Niemcy odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0). Jedyną bramką dla rumunów padła przy stanie 4:0 dla Niemców.

Łotwa--Polska B 2:1 (1:1)

Pierwsza nasza porażka z tym przeciwnikiem

I tu zawiódł atak — zadowolili tyły

Na stadionie wojskowym w Rydze wobec 13.000 widzów odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drugą reprezentacją Polski i reprezentacją Łotwy. Zwycięstwo po raz pierwszy odniosła Łotwa w stosunku 2:1 (1:1).

Boisko było pięknie przystrojone flagami wszystkich państw, z którymi Łotysze rozegrali dotychczas mecze piłkarskie. W Łotwie honorowej zajęli miejsca poseł R. P. minister Kłopotowski, konsul Ryniewicz, minister Bertins i gen. Bertis.

Po powitaniu odegrano hymny narodowe: Polski, Łotwy i Finlandii (na cześć sędziego finna Aolta). Drużyny występują w zapowiedzianych składach. Jedynie Łotysze po przerwie stawią na środku Szajblisa.

Pierwsze minuty wykazują,

że ŁOTYSZE DAJĄ ZA WSZELKĄ CENĘ DO PRZELAMANIA PASY PORAŻEK Z POLSKĄ.

Ataki ich wciąż dochodzą do bramki polaków, stwarzając ciągłe niebezpieczne sytuacje. Polacy grają zbyt wolno. Poza tym przetrzymują zbyt długo piłkę. Między poszczególnymi częściami drużyny powstają ciągle duże luki.

Łotysze jako drużyna są bardziej zgrani, waleczą bardziej agresywnie, ponadto górują znacznie w pojedynkach. Ataki gospodarzy suną wciąż pod bramkę polaków, tak że nasza obrona i bramkarz są ciągle zatrudnieni. Polacy dość energicznie się jednak „odgryzają” i niejednokrotnie zagrażają bramce miejscowych.

W 26-ej minucie Vanas zdobywa

PIERWSZY PUNKT DLA ŁOTYSZÓW.

ale nasza drużyna się nie peszy i podejmuje szereg nowych ataków na bramkę gospodarzy. Atak jednak gra zbyt chaotycznie i dopiero w 34-ej minucie udaje się Habowskiemu z podania Łyki wyrównać. Od tej chwili polacy grają nieco sprawniej.

Niestety, po zmianie pół, kiedy spodziewano się, że polacy zagrają znacznie lepiej, następuje zupełna zmiana sytuacji. Łotysze opanowali zupełnie boisko a przewaga ich okresami staje się przygniatająca.

W ciągu 20 minut

BRAMKA POLSKA JEST W OBLĘŻENIU.

atakowana ze wszystkich stron.

Mrugalla broni jednak brawurowo, a obrona jest zawsze na posterunku. Łotysze mimo ogromnej przewagi nie mogą uzyskać zwycięskiej bramki i od 30-ej minuty zwalniają nieco tempo, tak, że gra staje się bardziej otwarta. Łotysze są jednak w dalszym ciągu bardziej agresywni.

W 43 minucie kierownik ataku Łotyszów Szajblis uzyskał drugą bramkę dla Łotwy, ustalając wynik dnia.

ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO ŁOTYSZÓW

Zwycięstwo Łotyszów było zupełnie zasłużone. Przeważali oni nad polakami zarówno w polu, jak i pod bramką. Gra ich była optycznie lepsza. Zespół był bardziej wyrównany. Klęskę polaków zawińł przede wszystkim napad, w którym najsłabsi byli Schaerfke i Artur. Gendera był nieco lepszy, a skrzydłowi Łyko i Habowski wykazali brak jakiegokolwiek samodzielnej inicjatywy.

Po przerwie atak polski zupełnie się rozleciał. Pomoc nasza była nieczła. Obrona bardzo dobra, a bramkarz doskonały.

Niemcy - Dania-Polska 38:35:23

Międzynarodowe mistrzostwo Łodzi zdobył Carl Johan Gene z Kopenhagi

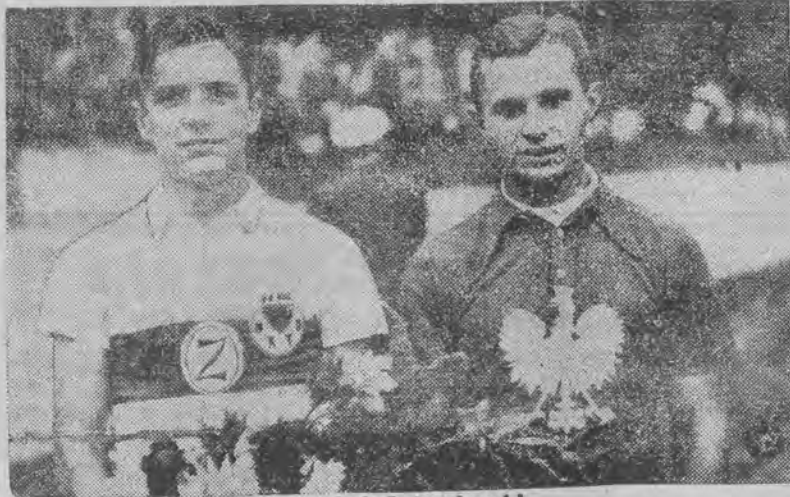
W Helenowie, w obecności około 5 tys. widzów rozegrany został nieoficjalny, ale faktyczny międzynarodowy mecz kolarski: Dania — Niemcy — Polska, który zakończył się dla nas smutno, nie odegraliśmy w nim bowiem żadnej roli i byliśmy raczej tłem, na którym odcinała się klasa gości zagranicznych.

W tych trzech wypadkach, kiedy Kupeczak i Jędrzejewski wygrali swe pojedynki, przeciwnicy między sobą załatwiali rachunki, wzajemnie się pilnując i pozwalili nam na to.

Trójmecz rozegrany został w ramach międzynarodowych mistrzostw Łodzi na r. 1938-1939. Tytułu bronił Jean Schorn (tegoroczny mistrz Rzeszy), ale nie obronił, zdobył go bowiem duńczyk

CARL JOHAN GENE.

który w czterech startach trójkowych był trzykrotnie zwycięzcą i raz tylko przegrał do Haselberga. — Z jednakową ilością punktów (po 10) drugie miejsce obsadzili: Nielsen, Schorn,



Kupeczak i Jędrzejewski.

Haselberg i Puran, dalsze (po 8) Kupeczak i Horn, jeszcze dalej (po 7) Jędrzejewski i Andersen, wreszcie (po 4) Świątkowski i Osmólski.

Drużynowe mistrzostwo Łodzi w szesnastu biegach trójkowych wygrały Niemcy

po niesłychanie zaciętej walce z Danią i przed Polską w stos. 38.35:23.

Przebieg tego głównego biegu dnia był wyjątkowo interesujący. Gene przegrał tylko raz

jeden z Haselbergiem, resztę ma na rozkładzie. Nielsen trzykrotnie wygrał, ale był ostatni w wyścigu, w którym zwycięzcą był Jędrzejewski. Haselberg przegrał do Nielsena i Kupeczaka. Schorn uległ Nielsenowi i Gene. Puran uległ Nielsenowi i Gene. Kupeczak był dwa razy zwycięzcą i dwa razy ostatnim. Horn był we wszystkich biegach drugim. Andersen jeden bieg wygrał, raz był drugim i dwukrotnie ostatnim. Jędrzejewski

ski ma podobną do Andersena listę rekordową. Wreszcie Świątkowski i Osmólski we wszystkich biegach byli ostatni.

Czasy wahały się od 13 do 13.8 sek.

MIĘDZYNARODOWY HANDICAP

wygrał Jędrzejewski, który na 1600 mtr. otrzymał od Nielsena, Schorna, Gene i Kupeczaka „for” 100 mtr.. Skreczmeni widząc bezowocność wysiłków, zrezygnowali z walki. 2) Osmólski (110 mtr.), 3) Horn.

WYŚCIG GOŚCI ZAGRANICZNYCH

był potwierdzeniem klasy Nielsena, który wygrał ciekawy ten bieg przed Eriksonem i Puranem. Czas 131.

Wyścig dystansowy o nagrodę firmy Stomil wygrał Derwisz (ŁTK) 28 p. przed Szmidtem (ŁTK) 27 p. i Wójcikiem (Rapid 25 pkt.

Wyścig premiowy dla młodzieży wygrał „Jerzy - Jerzyk” (ŁTK) 31 p. przed Szenińcem (Rapid) 21 p.

Rekord świata w pięcioboju

ustaliła Walasiewiczówna

W Grudziądzu startowała Walasiewiczówna, która ustanowiła nowy rekord świata w pięcioboju, osiągając 369 pkt., a więc o 4 pkt. więcej, niż wynosi rekord światowy.

W poszczególnych konkurencjach Walasiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m. — 12 sek., skok w dal — 5,97, rzut kulą — 10,43, skok wzwyż — 1,35, rzut oszczepem — 38,94.

Poza konkursem Walasiewiczówna startowała jeszcze na 200 m., uzyskując czas 23,8.

Rekord Polski juniorów w rzucie młotem — padł w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się na boisku Wimy mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu dla juniorów (po raz pierwszy w Polsce). W mistrzostwach wzięło udział 27 zawodników, a wśród nich wielu z prowincji łódzkiej.

Na zawodach tych Kupka z Wimy podjął próbę bicia rekordu Polski juniorów w rzucie młotem. Kupka rzucił 37,99 mtr., co jest nowym rekordem, lepszym o 4 mtr. 55 cm. od dotychczasowego.

Pięciobój wygrał Kos (ŁKS) 4.290,4 pkt. przed Skibą (Sokół, Kałisz) 3.796 pkt., Hincem (UT) 3.585,3 pkt.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: 80 mtr. Kos 9,4 sek. Dysk — Skiba 44,30 mtr. Kula — Górski 12,55 mtr. Skok wzwyż — Szczerbiński (SKS) 1,61 mtr.

Cztery konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski

W Krakowie odbyły się wczoraj cztery konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski.

Chód na 50 km. wygrał Śliwiński (Strzelec, Ostrowiec) w czasie 5 godzin 30 min. 39,2 przed Modrzeskim (Polonia, W-wa).

Bieg 3 km. z przeszkodami wygrał Soldan (Cracovia) 9,59,7 przed Hermanem i Osińskim (Polonia, W-wa).

Sztafetę 4x200 mtr. wygrała drużyna Orłat (Dąblin) w czasie 1,32,9 przed AZS (W-wa) i Polonią (Warszawa).

Sztafetę szwedzką wygrali również Orłat 2,03,3 przed Polonią (W-wa) i AZS (W-wa).

Poznań—Niemcy śródkowe 4:2

W Poznaniu wobec 2500 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Środkowych Niemiec a reprezentacją Poznania. Zwyciężyła drużyna poznańska w stosunku 4:2.

Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A

W dniu wczorajszym odbyły się następujące dalsze cztery mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A:

Wima — ŁTSG 4:1 (1:0).
Zjednoczone — WKS 3:0 (0:0).
PTC — Sokół (Pab.) 4:3 (2:1).
Burza — Sokół (Zgierz) 5:0 (0:0).

Zwycięstwo ŁKS-u w Rudzie Pabianickiej

W Rudzie Pabianickiej bawiła wczoraj drużyna ligowa ŁKS-u, która w meczu towarzyskim pokonała miejscowy Huragan w stosunku 6:0 (4:0). Bramki zdobyli: Tadeusiewicz i Kozewski po 2, Król i Przygoński po 1.

— W Zgierzu drużyna piłkarska ŁKS-u pokonał Borutę 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Mucharski.

Jazda konkursowa automobilistów

Bellen trzeci w najsilniejszej kategorii

Jesienna jednodniowa jazda konkursowa Automobilklubu Polski, która odbyła się wczoraj, zgromadziła 29 wozów, podzielonych na cztery klasy. Zawody składały się z jazdy okrężnej na trasie Warszawa — Kowel — Włodzimierz — Lubartów — Kock — Miłosna — Warszawa na ogólnym dystansie 716 klm. (w tym około 70 klm. po drogach gruntowych), próby szybkości na jednym kilometrze ze startu stojącego oraz próby zrywu i hamowania.

W czasie jazdy okrężnej wydarzyły się

DWA WYPADKI.

Pod Warszawą Henryk Scholl z Poznania na Wandererze

wpadł do rowu, rozbiłając maszynę i musiał się z raidu wycofać. Pod Kowlem uległ wypadkowi Jan Dąbrowski z Warszawy na Skodzie. Wpadł on na kamień i uszkodził sobie przód wozu, tak, że musiał również zrezygnować z dalszej jazdy.

REKORD TRASY

ustalił Mazurek na Chevrolet.

Osiągnął on przeciętnie 89,9 klm. na godzinę, a punkcie kontrolnym w Kowlu w odległości 322 klm. od Warszawy, miał on przeciętną fantastyczną szybkość 106 klm. na godzinę, którą to szybkość musiał po tym obniżyć.

Na drugim miejscu znalazł się Ripper z Krakowa, który osiągnął na Lanci przeciętnie 83,7 klm. na godzinę.

Trzecim był Stankiewicz na Lanci 81 klm. na godzinę, a czwartym Pronaszko na Fiacie 1100 — 75 klm. na godzinę.

W PRÓBIE SZYBKOSTI

najlepszy czas uzyskali (wyniki nieoficjalne): 1) Mazurek na Chevrolet — 91,3 klm. godz. 2) i 3) Bellen z Łodzi na Chevrolet i Polturak ze Lwowa na Lanci. Obaj uzyskali po 88,2 klm. godz. 4) Ripper na Lanci — 87,8 klm. godz. 5) Stankiewicz na Lanci — 86,9 klm. godz. 6) Chronowicz na Chevrolet — 83,2 klm. godz. 7) i 8) Pronaszko na Fiat 1100 i Urbanowski na Chevrolet po 82,8 klm. godz.

W PRÓBIE ZRYWU I HAMOWANIA

wyniki były następujące: 1) inż. Polturak 67 sek. 2) Ripper 67,2 sek. 3) Pronaszko 67,4 sek. 4) i 5) por. Kołaczkowski i Mazurek po 70 sek. 6) Stankiewicz 72 sek. 7) Kasperowicz 77,4 sek.

Według nieoficjalnych wyników

ZWYCIĘSTWA W POSZCZEGÓLNYCH KLASACH

odnieśli następujący zawodnicy: W klasie pierwszej (samochody do 750 ccm.) zwyciężył Kozakowski (na DKW.).

W klasie drugiej (do 1100 ccm.) pierwszym był Pronaszko na Fiat 1100 przed inż. Przygodzkim na Fiat 1100.

W klasie trzeciej do 2000 ccm. wygrał inż. Polturak na Lanci przed Ripperem, Stankiewiczem i por. Kołaczkowskiem wszyscy na Lanci.

W klasie czwartej (powyżej 2000 ccm.) zwyciężył Mazurek na Chevrolet przed Kasperowiczem na Steyerze 220 i Bellem na Chevrolet.

Dokładne obliczenie oficjalnych wyników oraz rozdanie nagród nastąpi jutro.

Budge przechodzi na zawodowstwo?

Dzienniki amerykańskie donoszą, że najlepszy tenisista świata, Amerykanin Donald Budge, zamierza z dniem 1 stycznia 1939 r. przejść na zawodowstwo.

W pierwszych dniach stycznia Budge stoczył swój pierwszy mecz jako zawodowiec z Vinesem. Mecz ten odbył się na w Madison Square Garden.

Podobno Budge'owi zgwarantowano dochód w wysokości 150 tys. dolarów.

Prasa amerykańska donosi również, że menezjerowie proponują przejście na zawodowstwo amerykańskiemu tenisistcie Makko, partnerowi Budge'a w dublu.

Zgon wybitnego sportowca

W Budapeszcie zmarł na zapalenie płuc Szillard Stankowicz (Węgry), prezes komitetu Europy i komisji przepisów międzynarodowej federacji lekkoatletycznej, wielki przyjaciel sportu polskiego.

Tenisiści Wimy pokonali Makabi 10:2

Na kortach Makabi odbył się towarzyski mecz tenisowy Wima — Makabi, który zakończył się zwycięstwem tenisistów Wimy w stosunku 10:2.

Ostre pogotowie automobilistów

pod hasłem: „Nieśmy najszybciej pomoc lotnikom stratosferycznym”

Automobilklub Polski w związku ze startem balonu „Gwiazda Polski” do stratosfery zarządził ostre pogotowie automobilistów całego kraju pod hasłem „nieśmy najszybciej pomoc lotnikom stratosferycznym”. Termin lotu nie jest wprawdzie jeszcze oznaczony, ale zapowiedziany zostanie w przeddzień startu o godzinie 22-ej przez wszystkie radiostacje. Start balonu nastąpi w 7 godzin później, t. j. następnego dnia o godz. 5-ej rano z Doliny Chochołowskiej. Automobilści będą mogli wykorzystać tę noc na zhlizanie w okolicach Tatr. Z chwilą gdy balon

rozpocznie swój lot, położenie jego będzie ustalone przez radiostacje. Komunikaty te pozwolą na poruszanie się mniej więcej za balonem, który przebywać będzie w powietrzu ok. 9 godzin, a zatem do godz. 14.

Automobilklub Polski, uważając za pewnik, że lotnikom maksymalnego bezpieczeństwa za służbę wyższej konieczności, będąc jednocześnie doskonałą okazją dla wykazania sprawności i orientacji automobilistów polskich, zwrócił się do wszystkich automobilistów z zaleceniem zorganizowania „ostrego pogotowia”. Jednocześnie zwrócone

sie do Krakowskiego Klubu Automobilowego, jako jednostki najbliższej terenowo miejsca „Gwiazdy Polski” z propozycją ujęcia właściwej organizacji w swe ręce. Krakowski Klub Automobilowy podjął się tej misji i zaprosił do współpracy Śląski A. P. i Małopolski K. A. Automobilklub Polski ufundował cenną wartościową nagrodę dla automobilisty, który pierwszy odnajdzie „Gwiazdę Polski” i pośpieszy jej z pomocą.

Z okazji startu balonu, Krakowski Kł. A. organizuje zjazd gwiazdzysty do Doliny Chochołowskiej.

Grand Prix Polski i nagrodę Prezydenta R. P. zdobył niemiec Bungerz

Łódzianin Brendler zwycięża w kategorii juniorów

Wczoraj na Bielanach odbyły się międzynarodowe wyścigi motocyklowe o Grand Prix Polski i nagrodę prezydenta Rzeczypospolitej. Trasa wynosiła 250 klm. (30 okrążeń).

W klasie C najsilniejszej (500 ccm) pierwsze miejsce zajął niemiec Bungerz Johannes na D. K. W., uzyskując szybkość dnia 98,1 klm. na godzinę i zdobywając Grand Prix Polski oraz nagrodę Prezydenta R. P. 2) Sirkiae Pentti (Finlandia), 3) Czerny (Niemcy) na AJS, 4) Lemański Ignacy (Polska) na BMW.

W klasie B (do 350 ccm.) zwycięstwo odniósł Wunsche Siegfried (Niemcy) na DKW, osiągając 94,1 klm. godz. 2) Tomson Johannes (Estonia) na NSU.

Startujący w tej kategorii szwed Karlsson Helge na Husvarna uległ wypadkowi na trasie. Był to jedyny wypadek na zawodach. Szwed potłukł się, ale na szczęście nie odniósł żadnych poważniejszych obrażeń.

W klasie A (do 250 ccm.) pierwsze miejsce zajął Petruche (Niemcy) na DKW, osiągając

94,1 klm. godz.

Wyniki juniorów przedstawiają się następująco:

W klasie C zwyciężył Brendler z Łodzi na maszynie Zundapp przed Broniatowskim z Pabianic na BMW.

W klasie B pierwszym był Grochowski z Warszawy na Velocette, mając 81,3 klm. godz.

W klasie A zwyciężył por. Nahorski na Rudge przed Klimowskim na Rudge.

Zawody wywołały znaczne zainteresowanie, gromadząc na trasie przeszło 20 tys. widzów.

Reprezentacja Łodzi

na lekkoatletyczny mecz z Warszawą — ustalony

Ustalony już został skład reprezentacyjnej drużyny lekkoatletycznej Łodzi na mecz z Warszawą w dniu 2 października rb. w Zgierzu.

Zestawienie zespołu jest następujące:

100 mtr. — Krygier, Barciński (rez. Radwański), 200 — Poliški, Krygier (rez. Barciński).

1.500 — Kurpesa. 5.000 — Kurpesa, Myszkowski (rez. Nowakowski), 4x100 — Krygier, Morolewski, Barciński, Radwański, 4x400 — Poliški, Krygier, Kurpesa i vacat.

Skok w dal — Morolewski, Kos (rez. Bystry). Skok o tyczce — Anikiejew. Trójskok — Anikiejew, Bobiński.

Rzut oszczepem — Bobiński,

Jaworski, (rez. Sobierajski). Rzut dyskiem — Grzelski, Jaworski. Pchnięcie kulą — Grzelski, Lange (rez. Błaszczak).

Narazie brak czwartego zawodnika do sztafety 4x400, którym będzie przypuszczalnie Molewski, drugiego do tyczki — przypuszczalnie Maciaszyk i drugiego do 5 klm.

Zwycięstwa Geyera i Hakoahu w meczach bokserskich o mistrzostwo kl. A

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi dwa dalsze mecze bokserskie o mistrzostwo klasy A. Wyniki ich były następujące:

GEYER — ZJEDNOCZONE 10:4. Mecz przyniósł wynik 10:4 dla Geyera. Wyniki walk były następujące: w muszej Usielski (G) pokonał na punkty Ostrowskiego (Zjedn.), w koguciej Wojciechowski (G) zremisował z Adamiakiem (Zjedn.), w piórkowej Augustowicz (G) wypadł zupełnie słabo i zaiedwie zremisował z Michałakiem (Z.), w lekkiej Cichoński (Zj.) otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika.

W półśredniej Mikołajczyk (G) pokonał na punkty Szczepińskiego (Zj.), w średniej Ostrowski (G) pokonał na punkty Zwierzchowskiego

(Zj.) i w półciężkiej Konopczyński (Zj.) poddał się w 30 sekundzie Szatkowskiemu (G). W ciężkiej Zimińskiego (G) lekarz nie dopuścił do walki, a KPZjednoczone nie wystawił przeciwnika, wobec czego obu gruzinom przyznano obustronny walkower.

Sędziował w ringu p. Wrocławski, punktował p. Twadowski. Widzów ok. 400.

HA KOAH — KE 11:5

Wynik meczu jeszcze przed rozpoczęciem walk brzmiał 4:2 dla Hakoahu, gdyż Kruszender nie miał przedstawicieli w wagach piórkowej i lekkiej, zaś Kukoah nie wystawił wagi półśredniej.

Bohaterem meczu był Moszkowicz, który pokazał dopiero swą klasę i w porywającej walce zao-

kantował przeciwnika.

Wyniki rozegranych walk były następujące: w muszej Rossmann (H) pokonał na punkty Gramb (KE), w koguciej Jarmakowski (KE) wypunktował Taubera (H), w piórkowej Fagot (H) zdobył punkty walkowerem, w lekkiej punkty walkowerem przypadły Wdowińskiemu (H), zaś w walce towarzyskiej Wdowiński znoautował w pierwszej rundzie Blocha (KE).

W półśredniej Idasiak (KE) otrzymał punkty walkowerem w średniej Jabłoński (H) zremisował z Kulański (KE), w półciężkiej Waldman (H) pokonał na punkty Raszewskiego (KE), i w ciężkiej Moszkowicz (H) znoautował w 1-ej rundzie Piesika (KE).

Sędziował w ringu p. Kubiak. Publiczności ponad 1000.

Pracownia okryć damskich Sz. KAC **LEGIONÓW 3**
(daw. ZIELONA) — tel. 149-67 —

Zawiadamia Sz. Klientele, iż po powrocie z Paryża poleca najnowsze modele. — **Specjalność: Wyroby krawiecko-futrane.**
Uwaga: Żadnej filii nie posiadam

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Dziś premiera!
FORTANCERKI
W roli gł. **Bette Davis**
Aby zrealizować ten film, należało mieć nieładą odwagę powiedzenia całej **nagiej prawdy.**

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś i dni następnych!
Przepiękny film p. t.
Dunia, córka pocztmistrza
Reżyseria: Wł. Turjańskiego. Role główne
HARRY BAUR, Janine Crispin i Georges Rigaud

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOSNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś i dni następnych!
Najpotężniejszy film prod. amerykańskiej wg. powieści **Juliusza Verne'a** pt. **Michał Strogow.**
Następny program: „Alarm w Pekinie” — w rol. gł. **Gustaw Froelich**
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupon ulgowy po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

KURIER CARSKI
W rol. gł.: **Anton Walbrook, Elisabeth Allan**
Następny program: „Alarm w Pekinie” — w rol. gł. **Gustaw Froelich**
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupon ulgowy po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

RADIO
DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
7.15 Orkiestra rozrywkowa
11.00 Audycja dla szkół
11.30 Ottorino Respighi
12.03 Audycja południowa
13.45 Rosyjska muzyka operowa
14.20 Koncert życzę
15.15 Gdzie byłem latem i co widziałem — pogadanka
15.30 „Orka na ugorze” Jana Wiktor.
16.00 Koncert rozrywkowy
16.45 Samochodem przez Afganistan — felieton
17.10 Grio rozgłosił katowickiej
18.10 Z twórczości operowej Mozarta
19.20 Pogadanka aktualna
19.30 W amerykańskim tempie — koncert rozrywkowy
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Felieton p. t. „Kultura osobista człowieka”
21.10 „Starołwowskie wesele” w układzie Kazimierza Turzańskiego
22.05 Muzyka taneczna i piosenki

AUDYCJE ZAGRANICZNE RYZM (369)
21.00 „Doretta” operetka Pietri PRAGA (460)
21.00 Msza Janacka BUDAPEST (550)
21.00 Koncert symfoniczny. Symfonia „Jupiter” Mozarta i koncert fortepianowy A-moll Griega.

TEATRY
TEATR POLSKI
W poniedziałek o godz. 7.30 „W perfumerii”.

TEATR POPULARNY
W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga”
urządza jutro dn. 27-go września o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim
I. Abonamentowe Przedstawienie
świetnej komedii p. t.

W PERFUMERII
Bilety po cenach abonamentowych do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”. Zachodnia 63, tel. 191-15 tylko
DZIŚ do godz. 10-ej wiecz.

AKWIZYTORZY zdolni do sprzedaży patentowanych armatur oświetleniowych oszczędnościowych poszukiwani. Oferty do „Głosu” pod „P. L. 20”. 881-10

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

KINO - TEATR URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

INSTYTUT „INTRO” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 88

STOSUJĄCIE FOTOKOPIĘ
ZAMIAST FOTOGRAFII I ODPISÓW CZY ODrysów
WSZELKICH DOKUMENTÓW!

FOTOKOPIA WYKLUCZA CAŁKOWICIE
MOŻLIWOŚĆ SFAŁSZOWANIA DOKUMENTU

FOTOKOPIA TO DRUGI ORYGINAŁ!

„INTRO” FOTOKOPIUJE:

AKTY NOTARIALNE, HIPOTECZNE, SĄDOWE I PRYWATNE, WEKSELE, CZĘKI, REVERSY, WARRANTY, KWITY, WYROKI, DOWODY OSOBISTE, LEGITYMACJE, ŚWIADECTWA METRYKALNE, DYPLOMY I ŚWIADECTWA SZKOLNE, WAŻNIEJSZE KORESPONDENCJE, POLISY UBEZPIECZENIOWE, AKCJE, WYCIĄGI z KSIĄG HANDLOWYCH, BIBLIOTECZNYCH, INNYCH; ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE, KONCESJE, WZORY ZNAKI FABRYCZNE, WIĄZANIA TOWARÓW, MODELE, DESENIE, ŚWIADECTWA PRACY, PLANY, RYSUNKI, WYKRESY, WIZERUNKI, ZNACZKI i t.p.

KORZYSTAJCIE z WIELKIEGO UDOGODNIENIA FOTOKOPII „INTRO”

„INTRO” FOTOKOPIUJE WSZELKIE FORMATY!
CENY ODBITEK SĄ MINIMALNE

„INTRO” WYKONUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA
w ciągu 3-5 godzin

„INTRO” ZAPEWNIŁ PEŁNĄ DYSKRECJĘ!

INSTYTUT „INTRO” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 88

Dr. M. Eljasberg
powrócił

DR. MED. E. EKKERT

Chor. skórne i weneryczne powrócił
PIERACKIEGO 5
przyjmuje od 5 — 8 w.

DR. MED. H. Rózaner

Specjalista chorób **skórnych, wenerycznych i seksualnych**
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na **ul. Przejazd 17**
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

POKÓJ

z wejściem wprost z klatki schodowej, elegancko umeblowany poszukiwany. Oferty do Administracji Głosu Porannego sub „Od zaraz garsoniera”

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Gdańska nr. 35. Wiadomość na miejscu. 4011-34 cy.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista **chorób kobiecych i akuszerii**
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Kursy Gospodarstwa Domowego
Łódź. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet Uruchomiono

2 mies. kurs racjonalnego odżywiania niemowląt i dzieci

dla matek i wychowawczyń. Zapisy codziennie od g. 11 — 13 w kancelarii, Cegielniana 21, tel. 143-74

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami Piłsudskiego 2 Wiadomość u dozorcy. 4030-2

Robotnicze zawody sportowe w Łodzi

Z okazji zlotu młodzieży robotniczej w Łodzi odbyły się zawody lekkoatletyczne T. U. R. (Łódź) — Skra (Warszawa). Zwycięstwo odniosła Skra w stosunku 53-41.

W błyskawicznym turnieju piłki nożnej o mistrzostwo robotniczych drużyn okręgu łódzkiego mecz finałowy T. U. R. (Tomaszów) — Włdzw (Łódź) zakończył się wynikiem 0:0. W drodze losowania zwycięstwo przyznano Turowi.

Budge mistrzem USA

Na kortach w Forest Hills pod New Yorkiem rozegrany został w niedzielę finał gry pojedynczej panów o mistrzostwo międzynarodowe Stanów Zjednoczonych.

W finale, rozegranym pomiędzy dwoma graczami amerykańskimi, Donald Budge pokonał Mako w czterech setach: 6:3, 6:8, 6:2, 6:1.

W finale gry pojedynczej pań amerykańka Marble pokonała pewnie australijkę Wynne w 2 setach: 6:0, 6:3.

KINO TON
Kopernika 16, tel. 140-73

Dziś premiera!
w najnowszym filmie prod. europejskiej p. t.
„ZBLĄDZIŁEM”
wg. głosej sztuki Henry Bernsteina.
W głównej roli kobiecej **Michele Morgan.** Reż. Marc Allegret
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Wielki dramat życiowy wg. powieści **Antoniego Marczyńskiego** — Szlakiem Hańby
„Kobiety nad przepaścią”
Bogda, Grossówna, Wiszniewska, Stępowski, Sielański, Samborski, Żabczyński

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych wielki podwójny program!
Wielki, potężny i grozą przejmujący film. Tragiczne walki ludzi otoczonych przez bandy Arabów p. t.

W rol. główn.: **Borys Karloff i Victor Mc Laglen**

Ciekawy film podróżniczy pt. „Zew Trombity”

Pocz. codz. o 4, w soboty, niedziele i święta o 11.30

Ugłoszenia
za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia tabliczowe lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczowe lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.